

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumerate przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jaska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-jej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-0 łamowy, na 4-jej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

## Dziś Zgromadzenie Narodowe.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

### Obrazy Klubów.

W sejmie w dniu wczorajszym panowało niezwykle ożywienie. Mnóstwo posłów, zwłaszcza prawicowych i centrowych przybyło bądź to z Poznania, bądź to z Pomorza i Małopolski.

Obraowały następujące kluby: Z.L.N., Ch.D., Ch.N., Piast, N.P.R., mniejszości słowiańskie i Niemcy. Oczywiście, tematem podnieconych obrad były sprawy, dotyczące kandydata i głosowania na dzisiejszym Zgromadzeniu Narodowym. Obrady trwały przez cały dzień, z przerwą obiadową. Niektóre kluby, jak NPR., i Zw. Lud. Nar., zapowiedziały swe obrady na dzisiejszy dzień o godz. 9 rano przed Zgromadzeniem Narodowym. Oficjalny wynik tych obrad przedstawia się następująco: Klub Zw. Lud. Nar. przyjął jednomyślnie propozycję swego zarządu, według której Z.L.N. wysuwa kandydaturę prezesa Głabińskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Klub Ch.D. po całodziennych o-

bradach postanowił nie głosować za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego i nie oddawać białych kartek.

Klub Chrześc. Narodowy przeprowadził długą dyskusję, po której jednomyślnie uchwalili upoważnić prezydium Klubu do zebrania odpowiedniej ilości podpisów na kandydaturę męża stanu, stojącego poza stronnictwami sejmowymi, nie wyłączając samego stronnictwa Chrześc. Narodowego, człowieka o wysokich kwalifikacjach umysłu i woli na stanowisko Prezydenta. Wszyscy członkowie klubu Ch.N. będą głosowali solidarnie za powyższą kandydaturą. Prezydium Klubu otrzymało polecenie, by weszło w tej sprawie w porozumienie z innymi klubami.

Klub N.P.R. odłożył swe obrady do dnia dzisiejszego, do godz. 8-jej rano, oczekując na przyjazd reszty swych posłów i senatorów.

Niemcy i mniejszości słowiańskie nie wydały żadnych oficjalnych komunikatów.

### Stanowisko mniejszości.

Klub Zjednoczenia Niemieckiego oficjalnie pozostawił swym członkom wolną rękę, istotnie zaś jest wiadomo, że klub głosować będzie za Marszałkiem Piłsudskim.

Koło Żydowskie stoi nadal na swym stanowisku, powziętem w zeszłym tygodniu, mianowicie, iż solidarnie głosować będzie za Marszałkiem Piłsudskim.

Wreszcie—co się tyczy mniejszo-

ści słowiańskich, to z nastrojów, panujących w tych klubach oraz z dyskusyj, przeprowadzonych w dniu wczorajszym wynika, że w pierwszym głosowaniu wypowiedzą się one albo za kandydaturą pozaparlamentarną lub oddadzą białe kartki, zaś przy następnych głosowaniach albo wszyscy albo większa ich część przeczuci się na stronę Marszałka Piłsudskiego.

### Przewidywania wyników głosowania.

Jak z powyższego wynika, przed jutrzejszym Zgromadzeniem Narodowym staną trzy kandydatury: Marszałka Józefa Piłsudskiego, Stanisława Głabińskiego i Bobrzyńskiego lub ewentualnie pozaparlamentarna osobistość. Zaznaczyć jednakże należy, że we wszystkich bez wyjątku ugrupowaniach parlamentarnych, począwszy od endecków i skończywszy na komunistach, panuje niepodzielnie opinia, iż jedynym kandydatem jest Marszałek Piłsudski. Wszystko co jest poza

nim, jest zwykłą grą parlamentarną, nie odpowiadającą ani powadze chwili ani nie liczącą się z nastrojami i opinią olbrzymiej większości narodu. To też akcja prawicy jest uważana tutaj, jako bezsilna zemsta i próba maczenia wody do ostatka. Należy się jednakże liczyć z tem, iż żadna z powyższych trzech kandydatur nie otrzyma absolutnej większości w pierwszym głosowaniu i że Marszałek Piłsudski będzie wybrany dopiero w drugim lub trzecim głosowaniu.

### St. Grabski idzie do Canossy

„Der Moment“ z dnia 26 maja informuje, że na punkcie posiadzenia Z. L. N. b. minister St. Grabski występował ostro przeciwko polityce posła Głabińskiego w klubie partyjnym. Poseł Grabski występował za kandydaturą Marszałka Pił-

sudskiego, i zgłosił pisemny referat, podpisany przez dwadzieścia kilku posłów, domagający się nawiązania kontaktu z Marszałkiem Piłsudskim w celach pacyfikacji armji i administracji.

### Rozłam w N. P. R.

Zbratanie się przywódców NPR. ze ZLN, doprowadziło wreszcie do zupełnego rozłam w partji.

Opozycja zaczęła wydawać własny swój tygodnik p. t. „Nowa Sprawa Robotnicza“, w którym wysuwa następujące postulaty:

- 1) Natychmiastowego zerwania przez N.P.R. wszelkich umów i paktów ze Z.L.N., Ch.D. i Piastem oraz ustąpienie skompromitowanych politycznie przywódców.
- 2) Zwrócenie się do Marszałka

Piłsudskiego z żądaniem:

Objęcie przezeń zwierzchniej władzy państwowej, rozwiązania sejmu i senatu, zmiany ustroju państwowego w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i rzeczywistego odgraniczenia jej od władzy prawodawczej, zwrócenia wysiłków rządu przedewszystkiem do odbudowy życia gospodarczego i zatrudnienia bezrobotnych przy bezwzględnej poszanowaniu ustawodawstwa społecznego.“

### Przedwyborcze konferencje pana Premiera.

Mimo niedzieli p. Premier Bartel pracował przez cały dzień. Rano przyjęte było prezydium klubu ukraińskiego, zaś następnie przedstawiciel klubu białoruskiego. Z kolei dłuż-

szą konferencję odbył pan Premier z profesorami Estreicherem i Krzyżanowskim. Szereg audjencyj zakończył p. Andrzej Sapieha.

### Kandydatura p. Głabińskiego odpada. Nareszcie wyraźne stanowisko Piasta.

WARSZAWA. 30.V. PAT. Godz. 12 w nocy. Kandydatura p. Stanisława Głabińskiego przestała być aktualna. Klub Z. L. N. obradować będzie jeszcze jutro o godz. 8-jej rano. Klub P. S. L. Piast powziął późnym wieczorem następującą uchwałę:

Sytuacja wytworzona przez wypadki zaszłe dnia 12 — 15 maja, wskazuje wyraźnie na osobę Marszałka Piłsudskiego, jako na tego

któ winien ponieść nie tylko faktyczną, ale i formalną odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków i bieg spraw państwowych w obecnej chwili, wobec czego P. S. L. Piast, stawiając zawsze wyżej interesy państwa, aniżeli interesy stronnictwa postanawia nieprzeciwstawić się kandydaturze Marszałka Józefa Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

### Nowa demonstracja faszystowska w Sulejówku.

Dn. 28 maja około godz. 21 padło w okolicach dworku Marsz. Piłsudskiego w Sulejówku kilka strzałów karabinowych, śrótowych oraz jeden wybuch.

Jak widzimy krwawe wypadki ostatnie nie nauczyły rozumu ciemnych nieodpowiedzialnych elementów, które wciąż jeszcze pragną mieć spokój nie bacząc na powagę chwili i naszego obecnego położenia.

### „Nowa Reforma“ o wyborze Prezydenta

„Nowa Reforma“, rozstraszając szeroko możliwości i skutki rozwiązania obecnego naszego przesilenia, pisze między innymi:

„Marszałek Piłsudski jako patriota gorący i idealista czystej wody, czuje się niewątpliwie zobowiązany przez fakt swojego zwycięstwa do oddania wszystkich sił swoich tym celom, które jego wystąpieniu zbrojnemu przyswiecały, najogólniej mówiąc—naprawie ustroju państwa. Zresztą dwa jego ostatnie interview prasowe nie pozostawiają pod tym względem żadnej wątpliwości.

Gdyby w tych warunkach przy wyborze na prezydenta marszałek przekonał się, że przeciw niemu stoi zwarty mur wszystko, co z takich lub innych względów nazywa się w Polsce „prawicą“ to miałby przed sobą trzy możliwości: walkę, kompromis lub nieprzyjęcie wyboru“.

Odrzucając dwie pierwsze z tych możliwości, jako niezgodne z charakterem Marsz. Piłsudskiego, omawia „Nowa reforma“ w następujący sposób trzecią ewentualność.

„Nieprzyjęcie przez Piłsudskiego prezydentury nie zmieniłoby bynajmniej faktu, że przed dziesięciu dniami zbrojną dłoń zdobył on władzę nad wojskiem i posiada ją dzisiaj w stopniu bez porównania wyższym, niż wówczas, kiedy ją zdobywał. Nie zmieniłoby dalej faktu, lecz przeciwnie spotęgowałoby go tylko, że cały obóz lewicowy opowiedział się za Piłsudskim, upatrując w nim symbol jednego ze swoich postulatów, mianowicie umoralnienia i oczyszczenia życia publicznego w Polsce. Piłsudski zatem, odrzucając prezydenturę, nie tylko nie straciłby swego dzisiejszego charakteru wielkiej, właściwie największej istniejącej siły politycznej i faktycznej w państwie, lecz nawet umocniłby jeszcze ten swój charakter. Tylko pozostałoby wówczas niejako poza prawem i ustrojem państwa, co w logicznej konsekwencji nie mogłoby prowadzić do czego innego, jak tylko do tego, że musiałby on ten ustroj rozbić i podktykować nowe prawa, odpowiadające nie fikcyjnym, lecz realnym stosunkom sił. Wbrew Piłsudskiemu, w dzisiejszych konkretnych warunkach, państwem w żaden rozumny sposób rządzić nie można. Można natomiast bardzo łatwo rozpalic na nowo szczyliwie ugaszony pożar wojny domowej i stworzyć idealne warunki dla... rewolucji socjalnej.

I wojna domowa i rewolucja mogłyby nieuchronnie być konsekwencjami próby nieuwzględnienia realnej siły, którą reprezentuje w tej chwili Piłsudski. W tem miejscu tedy wolno zapytać obóz prawicowy, czy jest gotów ryzykować te rzeczy i czy weźmie na siebie odpowiedzialność za ich wywołanie?“

### Komisja Okręgowa Związków Zawodowych

zgłosiła do Pana Marszałka Rataja, Przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego w Warszawie, depeszę treści następującej:

Komisja Okręgowa Związków Zawodowych domaga się wyboru na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako przedstawiciela demokracji i ludu pracującego przeciwko reakcji.

Jednocześnie Komisja Okręgowa domaga się rozwiązania Sejmu i Senatu i stworzenia Rządu, opartego o szerokie masy ludu pracującego—o robotników, włościan i inteligencję pracującą—Rządu Robotniczo-Włościańskiego.

### Gra Klubu Zw. Lud. Narodowego.

Poza obradami samych klubów toczyły się nieustannie rozmowy między przedstawicielami prawicy i centrum oraz N. P. R. Co się tyczy Zw. Lud. Nar., to gra tego klubu jest następująca: klub przez postawienie kandydatury p. Głabińskiego akcentuje przedewszystkiem w sposób zdecydowany swoje stanowisko wobec kandydatury Marszałka Piłsudskiego. Jednakże endecy uświadamiają sobie, iż ich kandydat nie może liczyć na większość głosów w Zgromadzeniu Narodowym, a to z tego powodu, że nie tylko Ch. N., lecz również inne kluby prawicy t. j. Piast i Ch. D., wypowiedzą się przeciwko tej

kandydaturze. Idzie im jedynie o to ażeby nie dopuścić do wyboru w pierwszym głosowaniu Marszałka Piłsudskiego, a doprowadzić do tego, ażeby wybór ten nastąpił w drugim lub trzecim głosowaniu.

Z obowiązku dziennikarskiego należy tutaj zanotować, iż po zakończeniu obrad klubu Z. L. N. wtajemniczeni twierdzili, że poza kandydaturą p. Głabińskiego endecy mają przygotować w tajemnicy jeszcze dwie inne kandydatury, w tej myśli, iż na kilka chwil przed Zgromadzeniem Narodowym mają dla jednej z nich pozyskać głosy centrum i Ch. N.

### Stanowisko Ch. D.

Co się tyczy uchwały Ch. D., to jeden z wybitnych przywódców tego klubu, w rozmowie z naszym przedstawicielem, stanowisko klubu określił następująco: nie możemy dopuścić „do tego, ażeby klub rozbił się na trzy części, z których jedna będzie głosować za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego, druga za kandydatem prawicy, trzecia zaś opowie się za kandydaturą pozaparlamentarną, lansowaną przez Chrześc. Nar. Pozostawiliśmy więc członkom klubu t. zw. wolną rękę kontrolowaną, która pozwoli każdemu z nas podczas głosowania oddać swój głos na tego kandydata, którego w swoim sumieniu będzie uważał za najodpowiedniejszego dla Państwa.“

go dla Państwa.“

Zarazem przywódca ów zaznaczył, że po uchwale klubu zgłosił się do prezydium kilkunastu członków Ch. D., komunikując iż głosy swe oddają za Marszałka Piłsudskiego. Przypuszczając więc należy, że Chadecja, która ze względów zasadniczych nie opowie się za kandydaturą p. Głabińskiego, przy drugim lub trzecim głosowaniu w większości swej przeczuci się na stronę kandydatury Marszałka Piłsudskiego, z wyjątkiem grupy posłów, stojących blisko Korfanteo, którzy prawdopodobnie oddadzą wspólnie z Chrześc. Narod. swoje głosy na kandydata pozaparlamentarnego.

### Ch. N. wysuwa kandydaturę Bobrzyńskiego.

Co się tyczy klubu Ch. N., to mówi się, iż wysuwa on dziś rano kandydaturę p. Bobrzyńskiego. Ponieważ — jak wiadomo — przy zgłaszaniu kandydata potrzeba conajmniej 50-ciu podpisów, a klub Chrześc. Nar.

nie rozporządza taką ilością głosów, przeto miał się on zwrócić wczoraj jeszcze wieczorem lub dziś rano do pewnych posłów z chadecji, ażeby poparli oni kandydaturę Bobrzyńskiego.

### Sytuacja N. P. R.

Sytuacja N. P. R. przedstawia się następująco: orientacja tego klubu idzie zasadniczo w kierunku kandydatury Marszałka Piłsudskiego. Zapewniano naszego przedstawiciela, iż ani jeden głos N. P. R. w żadnym razie nie padnie przeciwko tej kandydaturze.

Ponieważ jednakże w łonie N.P.R. istnieje nieliczna grupa posłów, zwłaszcza górnośląskich i poznańskich, którzy absolutnie nie będą głosować za Marszałkiem, przeto należy się liczyć z tem, iż większość N. P. R., to jest od 14-tu do 17 głosów opowie się za Marszałkiem Piłsudskim.

### Wolna ręka „Piasta“.

Piast uchwalił wolną rękę dla swych członków. Obliczono, iż przy głosowaniu przeszło trzy czwarte

klubu — około 50-ciu posłów — wypowiedzie się za Marszałkiem Piłsudskim.

# Żywiolowe manifestacje w Wilnie.

## Prezydentem Rzeczypospolitej musi zostać Zwycięski Wódz Marszałek Józef Piłsudski.

Dzień wczorajszy w Wilnie minął pod znakiem żywiolowych manifestacji za wyborem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Zapowiedziane wiece przez związek Legionistów w Sali Miejskiej i PPS, w sali kino-teatru „Heljos” odbyły się przy udziale wielotysięcznych rzesz społeczeństwa i przebieg miały następujący:

### Wiec w Sali miejskiej.

Wiec zagał prezes Związku Legionistów ob. Stefan Mydlarz, wskazując na wielką rolę Wileńszczyzny w rozwoju nastrojów całego Państwa.

W zagajeniu swem p. M. następnie nadmieniał, że w ostatniej chwili nadeszła wiadomość od prof. USB. Alfonsa Parczewskiego, który donosi że wbrew zapowiedzi nie może absolutnie być na wiecu obecnym.

Na przewodniczącego wybrano p. Michała Puchalskiego, członka ZUK, który zaprosił do prezydium wiecu pp. Mydlarza (Związek Legionistów), Gałazkę (Zw. Naucz. szkół Powszech.) Małowieskiego (Zw. Młodzieży Wiejskiej), Kamińskiego (Zw. Osadników), Młodkowskiego (Zw. Strzelecki), Zawadzkiego (Zw. podofic. rezerwy), Arczyńskiego (Zw. b. wojskowych), Pelczyńskiego (Zw. pocztowców) oraz redaktorów Okulicza i Swiechowskiego. Kolejno przemawiali pp. Ostrowski, Swianiewicz, Pelczyński, Puchalski, red. Jędrzejewicz z Warszawy i Kamiński.

Wobec przyłączenia się do manifestacji Tymczasowej Rady Białoruskiej p. Pawlukiewicza, która zapowiedziała swój wiec w sali Krongla przemawiał Prezes Rady dr. Pawlukiewicz.

Wszyscy mówcy wskazywali na wielki przełom dziejowy—jedyną rewolucję podjętą za przykładem Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego w imię odrodzenia moralnego w Państwie, wycieńczonym żerowaniem reakcyjnych klik chjeno-piastowych.

Przy żywiolowym aplauzie uczestników wszyscy mówcy wypowiedzieli się za nieodwołalną koniecznością obrania przez dzisiejsze Zgromadzenie Narodowe Marszałka Józefa Piłsudskiego Prezydentem Rzeczypospolitej, co jedynie da gwarancję rozwiązania zgangrenowanego Sejmu i Senatu i skierowania Państwa na tory normalnego rozwoju.

Niemniej entuzjastycznie przyjętą została mowa przedstawiciela Białorusinów Dr. Pawlukiewicza, który odczytawszy długi szereg rezolucyj z wieców białoruskich, odbytych w całym kraju oraz znaną odezwę Tymczasowej Rady Białoruskiej i T-wa „Praswiera”, stwierdził bezwzględną solidarność rzesz białoruskich z ogółem demokracji polskiej. Przy niemiłkających okrzykach Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjęta została rezolucja treści następującej:

### Rezolucja.

Do  
Pana Marszałka Józefa PIŁSUDSKIEGO.  
(odpisy):

Do  
P. Prezydenta Rady Ministrów D-ra Bartla.  
Do  
P. Marszałka Sejmu Rataja.

Warszawa.

Ludność m. Wilna, zebrana na wiecu w dniu 30-go maja 1926 r. w liczbie pięciu tysięcy ludzi, widząc w Marszałku J. Piłsudskim jedynego człowieka, zdolnego wyprowadzić Polskę na drogę moralnego i politycznego odrodzenia, uznaje za konieczne:

- 1) Wybór Marszałka Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej!
- 2) Natychmiastowe rozszerzenie uprawnień Prezydenta przedewszystkiem w zakresie prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych!
- 3) Niezwłoczne rozwiązanie obecnego Sejmu i Senatu!
- 4) Bezwzględną walkę z korupcją, nadużyciami, przesterem partijnictwa; oczyszczenie urzędów z nieuczciwych urzędników!
- 5) Uzdrowienie i rozwinięcie życia gospodarczego, aby dać pracę warstwowi pracującym i zapewnić im byt!

Zebrani wzywają przedstawicieli Wileńszczyzny w Sejmie i Senacie do poparcia powyższych postulatów!

Niech TEN, który wierzył w odrodzenie Polski w czasach niewoli, który nieustraszenie walczył z najazdem, gdy inni się przed nim korylili,— który w chwilach najcięższych potrafił Naród do zwycięstw prowadzić, wtedy gdy Polska stanęła prawie nad brzegiem przepaści, weźmie władzę w swoje ręce i poprowadzi nas do prawdziwego odrodzenia!

Zebrani składają hołd Marszałkowi J. Piłsudskiemu i ślubują wszelkimi siłami dopomóc Mu do uzdrowienia Polski!

Prezydium wiecu:

Przewodniczący: (—) Puchalski.  
(—) Kamiński — Związek Osadników,  
(—) Okulicz — Redaktor,  
(—) Mydlarz — Związek Legionistów,  
(—) Gałazka — Naucz. Szkół Powsz.  
Assesory: (—) Pałczyński — „Pocztowców,  
(—) Arczyński — „b. Wojskowych,  
(—) Zawadzki — „Podoficerów Rezerwy,  
(—) Młotkowski — „Strzelecki,  
(—) Małowieski — „Młodzieży Wiejskiej

### Pochód.

Pochód nie był w programie, a jednak utworzył się pod wpływem napięcia uczuć ogółu wilanin, który święcił dzień wigilijny odrodzenia się moralnego Państwa przez wybór na Prezydenta tego, który je do życia powołał i Duchem mu stałe przewodził.

Wśród niemiłkających okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego i śpiewu „Pierwszej Brygady” pochód

dotarł do Inspektoratu Armii.

Wystąpiła delegacja złożyła p. generałowi uchwałę wiecu, prosząc go o przesłanie ich Marszałkowi Piłsudskiemu.

Na prośbę delegacji gen. Smigły Rydz ukazał się na balkonie, przyjęty entuzjastycznymi okrzykami.

Poczem pochód w spokoju się rozwiązał.

### Zgromadzenie ludowe P. P. S.

Już o g. 10 rano samochód z członkami P. P. S. objechał miasto, rozrzucając po ulicach kilka tysięcy egzemplarzy „Manifestu do ludu pracującego”.

Na samochodzie rozwieszony był plakat z napisem: „Niech żyje Józef Piłsudski, Prezydent Rzeczypospolitej”.

Było to w swoim rodzaju wezwanie na wiec P. P. S. zwołany do sali kino-teatru „Heljos”.

Wiec zagał im. partii p. Stążowski. Przewodniczył z wyboru p. inż. W. Czyż. Jako asesory przy stole

prezydjalnym zasiadli p.p. Stążowski, Ogiński, Sosna i prof. U. S. B. Ehrenkreutz.

Pierwszy przemówił prof. Ehrenkreutz, zaznaczając, że P. P. S. domagała się wyboru prezydenta przez powszechne głosowanie; omówił dzieje sejmów obecnego i jego „dodatku” senatu, wskazał na przecięcie się tych instytucji, które nie odzwierciedlają układu sił w narodzie. Głęboko ujęte przemówienie prof. Ehrenkreutza cechowała wiara w zwycięstwo rozumu, który ma się przejawiać w wy-

borze Józefa Piłsudskiego na Prezydenta.

Po przemówieniach p.p. Nawojskiego, Kurana i Czyża — wyczerpujących całokształt spraw, w imię któ-

rych demokracja polska podjęła walkę z obozem reakcji i wstecznicwa przyjęta została bez jednego słowa sprzeciwu rezolucja, którą podajemy poniżej w całości.

### Rezolucja:

„Uczestnicy zgromadzenia ludowego, w liczbie 200 osób zwołanego przez Wileński Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w dniu 30 maja 1926 roku żądają:

Obioru Marszałka Józefa Piłsudskiego—Prezydentem Rzeczypospolitej. Ostrzegają posłów i senatorów przed przeciwstawianiem się woli ludności przez wystawianie innych kandydatów na Prezydenta.

W razie wyboru na stanowisko Prezydenta kogo innego niż Marszałka Piłsudskiego, oświadczamy, iż lud pracujący miast i wsi uważać będzie to za wyzwanie mogące doprowadzić do nieobliczalnych skutków dla ugrupowań prawniczych.

Odpowiedzialność za ten czyn całkowicie spadnie na ugrupowania prawicy, a przedewszystkiem na stronnictwo zespolu tak zwanego Chjeno-Piasta, które prowadzi kraj do ruiny, szerzą anarchję i żerują na pracy mas pracujących.

Uważając, że obecny Sejm i Senat nie są istotnym odzwierciedleniem układu sił w narodzie, zgromadzeni żądają niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów.

Zgromadzeni wyrażają pełne zaufanie poczynom Marszałka Piłsudskiego.

Wyrażają uznanie Posłom i Senatorom Klubu Polskiej Partii Socjalistycznej za obronę interesów Państwa, Demokracji i klasy pracującej.

Składając niniejszą jednogłośnie uchwałę zgromadzenia ludowego na ręce p. Wojewody Wileńskiego, delegowani proszą p. Wojewodę o łaskawe zakomunikowanie treści jej przewodniczącemu Zgromadzeniu Narodowemu—Marszałkowi Sejmu p. Maciejowi Ratajowi, Marszałkowi Senatu p. Wojciechowi Trampeżyńskiemu i p. Prezesowi Rady Ministrów prof. Kazimierzowi Bartłowi.

Przewodniczący:

(—) Witold Czyż.  
(—) Józef Ogiński,  
(—) Jan Sosna,  
(—) Franciszek Stążowski,  
(—) Prof. Stefan Ehrenkreutz.

Assesory:

O godz. 2.30 delegacja P.P.S. odwiedziła Wojewodę Raczkiewicza i złożyła mu uchwałoną na zgromadzeniu ludowym rezolucję.

Wiec P. P. S. cechował ten sam żywiolowy nastrój, jak parokrotnie licniejszy od niego wiec w Sali Miejskiej.

## Społeczeństwo żąda wyboru Marszałka Piłsudskiego

W ostatnich dniach w całym kraju odbyły się imponujące manifestacje i wiece, domagające się wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej, rozwiązania Sejmu i Senatu oraz wyjątkowych pełnomocnictw dla Prezydenta.

Podajemy w krótkości informacje o najważniejszych demonstracjach.

Dn. 29 b. m. na wiecu w Katowicach zebrało się około 20 tys. osób. Przemawiali: pos. Biniszkiwicz, Rumpfeld, Niuchenek i Czaki, przedstawiciele Zw. Strzeleckiego, radny Bobek, Ludya Laskowski, imieniem Zw. Powstańców i P. O. W., Miedziński ze Zw. Legionistów oraz—imieniem 200 tys. zorganizowanych górników przez związek, Papuga. Po wiecu uformował się olbrzymi pochód.

Dnia 24 b. m. odbył się — przy udziale wyłącznie ludności polskiej — manifestacyjny wiec w Kowlu, przy udziale około 4 tys. osób.

Rada miejska Białegostoku w dn. 27 b. m. uchwaliła rezolucję, pokrywającą się z żądaniami ogółu demokracji polskiej.

Szereg organizacji społecznych, m. in. Polska konfederacja Pracowników Umysłowych, Akademicka Polska Organizacja Wolności, Akademicki Związek Młodzieży Postępowej, Organizacja Młodzieży Narodowej Szkół Wyższych, Komitet Odrodzenia Moralnego, rada naczelna Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej, Związek pracowników poczt, teleg. i telefon. Krakowskiego, Bydgoskiego, Wileńskiego i Lubelskiego okręgów — wydało odezwy i deklaracje wzywające Zgromadzenie Narodowe do wyboru Marszałka Piłsudskiego i do naprawy stosunków w Polsce.

Do odezwy organizacji społecznych i gospodarczych przyłączyły swe podpisy następujące organizacje Wolyńskie: Wolyńskie Zrzeszenie Demo-

kratyczne, Wojewódzka Rada Osadnicza na Wołyniu, Wołyński Okrąg Związku Strzeleckiego, Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej na Wołyniu, Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Lucku, Związek Legionistów w Lucku, Powiatowy Związek Osadników w Lucku, Okręgowa Kasa Stefczyka w Lucku, Związek Pracowników Spółdzielczych na Wołyniu, Spółdzielczo Stowarzyszenie Spożywców „Osada” w Lucku, Spółdzielnia Handlowo - Rolnicza „Rolnik” w Lucku, Kasa Spółdzielcza w Armatniowie, pow. Luckiego, Kasa Spółdzielcza w Czarnkowie, pow. Luckiego, Kasa Spółdzielcza w Belwederze, pow. Luckiego, Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Jezioranach, pow. Luckiego, Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Anatołji, pow. Luckiego, Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Nieświeżu, pow. Luckiego, Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Czarnkowie, pow. Luckiego.

Podobne deklaracje wydały organizacje społeczne Białegostoku: Towarzystwo wiedzy handl. i ekonom., Polskie zrzeszenie lekarzy, Polski Biały Krzyż, Stowarzyszenie pracowników sądowych okręgu białostockiego, Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych, Ognisko związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, Związek zawodowy nauczycielstwa polskich szkół średnich w Białymstoku, Wojewódzki związek kółek rolniczych w Białymstoku. Stowarzyszenie urzędników państwowych, Związek młodzieży wiejskiej, Ognisko pracy im. Staszica, Koło prelegentów, Strzelec, Oddział białostocki polskiego towarzystwa krajoznawczego, Związek byłych ochotników armji na województwo białostockie, Prezydium zebrania, Kazimierz Mienski, Bronisław Karwat.

### Wiec Zw. Legionistów i P. O. W.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

W dniu wczorajszym odbyło się w stolicy kilkanaście wieców z ramienia obozu demokratycznego, na których—po szeregu przemówień poselskich—przyjmowano z niebywałym entuzjazmem rezolucję, domagającą się wyboru Marszałka Piłsudskiego i rozwiązania Sejmu i Senatu.

Na specjalną uwagę zasługuje olbrzymi wiec w kinie „Palace”, zorganizowany przez Związek Legionistów i P. O. W. Na wiecu tym przemawiał m. in. poseł Kościalkowski. Wiec przyjął jednomyślnie z entuzjazmem następującą rezolucję: „Raz na kilka wieków zjawia się w narodzie jednostka tej miary, co Józef Piłsudski. Wielki człowiek—to najcenniejsze dobro społeczeństwa. Szaleńcem lub

zbrodniarzem jest ten, co chce je zmarnować. Szaleńcami lub zbrodniarzami będziemy wszyscy, jeśli na to pozwolimy. Daremnie modliły się o Wodza dawne pokolenia powstańców. My mamy Go dzisiaj wśród siebie. We władzy tej ocalenie nasze. On tylko jeden zdola uzdrowić chorą duszę zbiorową i przedłużyć linję naszej wielkiej tradycji historycznej. Głosowanie Zgromadzenia Narodowego—to tylko forma. Zapanować nad nią musi wola narodu. Jedyny spadkobierca idei Piastów i Jagiellonów, geniuszu Batorego, bohaterstwa Kościuszki — Józef Piłsudski, pełnomocny Prezydent Rzeczypospolitej, niech żyje! Innego nie mamy sobie narzucić”.

### Żądamy rozwiązania Sejmu i Senatu.

## Uchwała Związku Kresowego byłych wojskowych.

Organy wykonawcze Związku Kresowego byłych wojskowych 1914—1921 r., na połączonym posiedzeniu odbytem w Wilnie w dniu 29 maja 1926 r. powzięły następującą uchwałę:

„Święcie wierząc, że uzdrowić aparat państwowy, zwalczyć nadużycia i protekcyjizm oraz poprowadzić Rzeczpospolitą Polską na drogę chwały i mocarstwowego bytowania zdolen jest tylko ten, który ma silną i dobrą wolę, uwielbienie szerokich warstw społeczeństwa i nieskrępowane ręce żadnymi względami partyjnymi—Organy wykonawcze Związku na stanowcze domaganie się tysiącznych szeregów Związku postanowiły wystosować na ręce pana marszałka Sejmu następującą rezolucję:

„My, b. ochotnicy W.P. zrzeszeni w tysiącznych szeregach „Związku Kresowego Byłych Wojskowych z lat 1914—1921”, stanowczo domagamy się od obecnego Sejmu i Senatu, połączonych w Zgromadzeniu Narodowym, aby bezwzględnie za Głową Rzeczypospolitej Polskiej został obrany Nasz Wódz Ukochany Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, jak również wobec tego, że w obecnym składzie, tak Sejm, jak i Senat, w rzeczywistości nie są wyrazieli—myśli ogółu społeczeństwa i nie są zdolne, będąc przeżartą rdzą partijnictwa, do kierownictwa nową państwową — winny ustąpić przez rozwiązanie się, poprzednio wydając Ustawę o rozszerzeniu władzy Głowy Państwa.

„Podkreślamy, że zawsze jesteśmy i będziemy za Naszego Ukochanego Dziadka i na każdy zew Jego staniemy gromadnie.

Podpisali: (—) St. Mackiewicz—prezes, Członkowie Zarządu i Kom. Rew.: (—) A. Budnicki — wice-prezes, (—) L. Lubecki—sekretarz, (—) J. Herman, (—) R. Szczukiewicz, (—) J. Kalinski, (—) A. Hałas, (—) A. Czyżewski i (—) A. Jagientowicz.

### Dozorcy domowi za wyborem na Prezydenta Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę, dnia 30 maja r. b. w lokalu Z. Z. K. ul. Kijowska 19 odbyło się Walne Zgromadzenie Dozorców Domowych m. Wilna przy obecności przeszło 500 osób.

Po zreferowaniu sytuacji politycznej przez tow. tow. Markiewicza, Jarosińskiego, Okulowicza i Lelisa zgromadzeni przy entuzjastycznych okrzykach na cześć Marszałka Piłsudskiego uchwaliли następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 30 maja 1926 r. dozorcy domowi miasta Wilna po referowaniu sytuacji politycznej, domagają się wyboru Marszałka Piłsudskiego Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, żądają natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu i przeprowadzenia nowych wyborów. Zebrani wyrażają hołd ofiarom reakcyjnego rządu Witosa”.

## TELEGRAMY.

### Powstanie w Portugalji.

LIZBONA. 30.V. PAT. Powstańcy przecięli linję kolejową w północnej części kraju, uniemożliwiając w ten sposób komunikację z Porto.

Szkoła piechoty, obozująca w okolicach Lizbony rozporządza znaczną ilością karabinów maszynowych i oczekuje nadejścia artylerji. Szkoła marynarzy przyłączyła się do ruchu powstańców.

Odezwa komitetu rewolucyjnego stwierdza, że obecnym ruch ma charakter czysto republikański. Komitet dąży do utworzenia rządu demokratycznego.

Gabinet podał się do dymisji. Naczelnik państwa starać się będzie utworzyć rząd ludowy.

Postrzelenie byłego riffeńskiego ministra wojny.

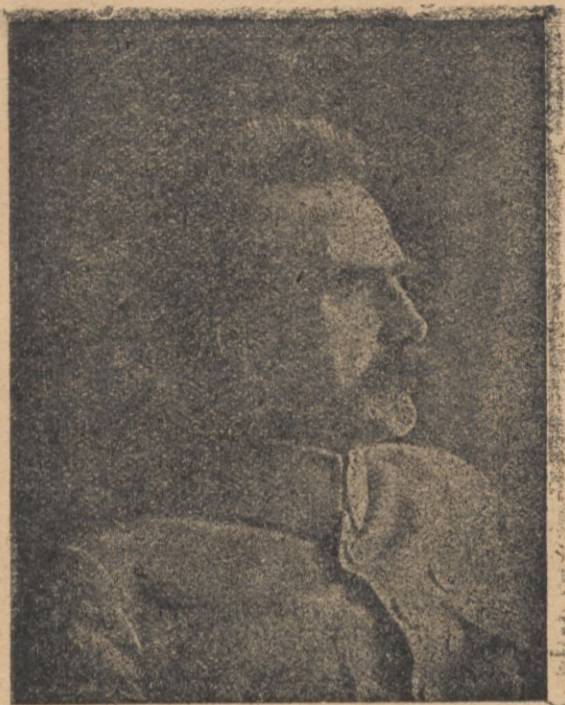
MELILLA 30.V. PAT. Były minister wojny Riffenu, usiłował zbiec z niewoli, wobec czego zabity został przez wartowników.

### Abd-el Krim zwykłym jeńcem.

FEZ. 30.V. PAT. Poddanie się Abd-el-Krima, który traktowany będzie jako zwykły jeńiec wojenny, nie będzie posiadało żadnych cech uroczystości.

Generalny prezydent francuski w Marokku Steeg przyjął uległość wszystkich szczepli Beni Zeruać.

## Prezydent Rzeczypospolitej Marszałek Piłsudski niech żyje.



### Rezultat głosowania.

Marszałek Piłsudski otrzymał 292 głosy, wojewoda Bniński 193, unieważniono 61 głosów.

### Marszałek Piłsudski wybrany.

## Przebieg Zgromadzenia Narodowego.

### Obrady klubów—kandydat prawicy

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 31.V. Godz. 9.40. Dziś od rana kluby sejmowe rozpoczęły obrady. Przybyli prawie wszyscy posłowie prawicy i lewicy. Brak następujących posłów:

z klubu P. S. L. Piast — 4-ch posłów, w tem posła Witosa, Kiernika i Sobka,  
z klubu P. P. S. — posła Szumskiego,  
z klubu Zw. Lud. Nar. — jednego posła,  
z klubu Chrześc. Nar. — 3-ch posłów,  
Inne kluby w komplecie.

O godz. 7.00 rano rozpoczęły obrady mniejszości narodowościowe i N. P. R.

Klub Zw. Lud. Narod. postawił kandydaturę wojewody Poznańskiego p. Bnińskiego. Kluby Zw. Lud. Nar., Chrześc. Demokracji i Chrześc. Narod. postanowiły głosować na wspólnego kandydata prawicy, p. Bnińskiego.

Dotychczas postawiono dwie oficjalne kandydatury: Marszałka Piłsudskiego i wojewody Bnińskiego.

Rozkład sił przy pierwszym głosowaniu mniej więcej równy.

### Jak się odbywało głosowanie.

O godz. 10.00 rano sala Zgromadzenia Narodowego poczęła się zwalnia wypełniać posłami i senatorami. Łoże dyplomatyczne wypełniły się szczerze przedstawicielami państw zagranicznych. Świat dziennikarski — zarówno polski jak i zagraniczny — jest niezwykle licznie reprezentowany. Galerje dla publiczności przepełnione. Panuje wzorowy, niczem niezakłócony porządek.

O godz. 10 min. 15 wychodzi na salę obrad przewodniczący Zgromadzenia, Marszałek Sejmu Rataj w otoczeniu prezydium Sejmu, i wśród doszczętnie wypełnionej sali otwiera Zgromadzenie. Prosi o zgłoszenie kandydatów na piśmie. Imieniem zblokowanej lewicy

kandydaturę Marszałka Piłsudskiego przedstawia poseł Marek (P. P. S.). Prawica zgłasza kandydaturę wojewody Bnińskiego. Składają ją w imieniu stronnictw Głabiński (Zw. Lud. Nar.), Dubanowicz (Ch. Nar.). Następnie przewodniczący Zgromadzenia oznajmia, iż wpłynęły dwie kandydatury w porządku alfabetycznym: wojewody Bnińskiego Adolfa i Marszałka Piłsudskiego Józefa. Przy ogłoszeniu kandydatury Bnińskiego rozlega się jakiś głos z ław lewicowych „przegrał Polskę”. Przewodniczący energicznie protestuje przeciwko naruszeniu spokoju i zapowiada, iż każdego członka Zgromadzenia, który będzie naruszał spokój, usunie bezwzględnie z sali.

Z kolei Marszałek Rataj powołuje do komisji skrutynjum posłów: Niedbalskiego, Ledwocha, Karasza i Pużaka oraz senatorów: Glogera, Kaniowskiego, Gliczyndera i Koernera. Senatorowie zajmują swe miejsca. Marszałek przewodniczący oznajmia rozpoczęcie głosowania. Głosujących wywołuje z listy senator Gliczynder. Pierwszy oddaje głos w porządku alfabetycznym poseł Adamek. Dotychczas nie oddali głosów z powodu nieobecności następujący posłowie: Baranow—białorusin, Dmitrjew—ukrainiec, dr. Kiernik—Piast, Kuryłowicz—P. P. S., senator Łubieński—Ch. N., sen. ks. Maciejewicz, poseł Tymoszczyk—ukrainiec, poseł Wasyńczuk Paweł—ukrainiec, Osiecki i Wincenty Witos — Piast, poseł Wójcicki — Ch. D. W chwili rozpoczęcia głosowania wchodzi na salę Rząd z Premierem Bartlem na czele i zajmuje łożę rządową! Premier Bartel, jako poseł, oddaje również głos.

Przy literze R. marszałek Rataj oddaje również swój głos.

Godzina 11.50 — głosowanie trwa.

Podczas obrad nocnych klub Zjednoczenia Niemieckiego zmienił postanowienie, uchwalając głosować za Marszałkiem Piłsudskim.

W klubie N.P.R. przeważająca większość głosuje za Marszałkiem Piłsudskim. Mniejszości narodowościowe i grupa posła Wojewódzkiego postanowiły oddać białe kartki.

## Marszałek Piłsudski nie przyjął prezydentury

### Motywy rezygnacji. Druga elekcja 1 czerwca.

Powodem rezygnacji — wadliwość Konstytucji, zwłaszcza w dziedzinie prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej.

#### Wrażenia w stolicy. Nowe kandydatury.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Po zgłoszeniu wyborów w Zgromadzeniu Narodowym p. Premier Bartel udaje się do Marszałka Piłsudskiego z zawiadomieniem o dokonanym wyborze. Marszałek odparł p. Premierowi, iż wyboru nie przyjmuje. W kuluarach sejmowych wiadomość ta wywołała piorunujące wrażenie.

W kilka minut później p. Marszałek Rataj w towarzystwie Premiera Bartla udał się do Marszałka Piłsudskiego, przekładając urzędownie o wyborze. Po widzeniu p. Premiera Marszałek Piłsudski wniósł na ręce Marszałka Rataja list, w którym rezygnuje z wyboru.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Marszałek Rataj udał się w towarzystwie Premiera do Marszałka Piłsudskiego, który potwierdził ustnie swą decyzję, oświadczając, iż jest ona nieodwołalna. Marszałek Rataj powrócił do gmachu Sejmu, gdzie powyższe zakomunikował przedstawicielom prasy, dodając równocześnie, iż **powtórne Zgromadzenie Narodowe odbędzie się jutro dnia 1 czerwca o godz. 10 rano.**

Rezygnacja Marszałka Piłsudskiego wywołała wstrząsające wrażenie w stolicy, tem bardziej, że na wiadomość o wyniku Zgromadzenia Narodowego odbyły się pierwsze spontaniczne pochody i manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego.

**List rezygnacyjny Marszałka Piłsudskiego brzmi następująco:**

„Minister spraw Wojskowych. Warszawa, dnia 31 maja 1926 r.

Panie Marszałku!

Dziękuję Zgromadzeniu Narodowemu za wybór. Po raz drugi w moim życiu mam w ten sposób zalegalizowanie moich czynności i prac historycznych, które niestety dla mnie

spotkały się przedtem z oporem i niechęcią dosyć szeroką. W każdym razie dziękuję wszystkim panom, że wybór mój nie był jednogłośnym, tak jak to było w lutym 1919 r. Mniej może będzie w Polsce zdrad i fałszów.

Niestety, przyjąć wyboru nie jestem w stanie. Nie mogłem wywalczyć sobie zapomnienia, nie mogłem wydobyć z siebie aktu zaufania i zdecydować się w tej pracy, którą już raz czyniłem, ani też do tych, co mnie na ten urząd powołują. Zbyt silnie stoi mi w pamięci tragiczna postać zamordowanego prezydenta Narutowicza, którego nie zdołałem od okrutnego losu uchronić.

Zbyt silnie działa na mnie brutalna napaść na moje dzieci. Nie mogę więc nie stwierdzić raz jeszcze, że nie potrafię żyć bez pracy bezpośredniej, gdyż istniejąca Konstytucja od Prezydenta taką właśnie pracę odsuwa i oddala.

Musiałbym zanadto się męczyć i łamać. Inny charakter do tego jest potrzebny.

Przepraszam za zawód, który czynię nie tylko tym, którzy za mną głosowali, lecz i tym, co poza salą oczekiwali tego odemnie. Sumienie, do którego się odwoływałem po tysiąc razy, ostatnimi dniami nie pozwoliło mi zadośćuczynić tym żądaniom. Dziękuję jeszcze raz za wybór i proszę o natychmiastowy, daj Boże szczęśliwy, wybór Prezydenta Rzplitej.

(—) JÓZEF PIŁSUDSKI“.

Jest wiadomem, iż kandydatem na Prezydenta Rzeczypospolitej, któreby chętnie widział Marszałek, jest p. Mościcki, dyrektor fabryki azotu w Chorzowie, lub też rektor U.S.B. prof. M. Zdziechowski.

W godzinach popołudniowych ma się odbyć u Marszałka Rataja zebranie przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych.